Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 13 marca 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 60 (1405)

Rok 1928 w życiu gospodarczem Litwy.

Rok 1928 jest pod względem gospodarczym, a także i politycznym Litwy — rokiem zamykającym pewien okres w życiu tego kraju. Bowiem pierwsze dziesięciolecie istnienia Republiki Litewskiej nie jest czasokresem w znaczeniu pospolitem tego słowa: Jest to 10-cio lecie walk i pracy niepodległej Litwy o samodzielność gospodarczą, — okres prób stworzenia własnej fizjognomji ekonomicznej, niezależnej od wpływów tego, lub innego sąsiada.

Rok 1928 stał się ostatnim z owego dziesiątka lat — nie dlatego, by Litwa miała znaleźć swą własną linję rozwoju gospodarczego (okres 10-cio letni jest stanowczo zbyt krótki dla rozstrzygnięcia tak ważnej kwestji), lecz dlatego, że rząd Litewski zdecydował się zrezygnować z tych dążeń, przechodząc prawie bez zastrzeżeń na drogę ścisłej kooperacji z organizmem gospodarczym Rzeszy Niemieckiej i przez to samo — oddając w ręce kierownikom tego organizmu losy gospodarcze kraju.

Nie trzeba przecież żadnych dociekań specjalnych, by móc przewidzieć losy Litwy, związanej z Niemcami traktatem handlowym, gwarantującym równomierne możliwości wzajemnego przenikania gospodarczego.

Dzięki tym „wzajemnym możliwościom przenikania", Litwa będzie zmuszona dokonać przebudowy swego gospodarczego systemu po linji wymagań kapitału niemieckiego, (kapitał litewski — nie istnieje) zaś raz uzależniwszy się od swego potężnego sąsiada, stanie się w stosunkowo krótkim czasie jego kolonją gospodarczą i emigracyjną. Nie wytrzymują żadnej krytyki twierdzenia urzędowych litewskich optymistów, że to Raczej Prusy Wschodnie odczują na sobie ekspansję gospodarczą litewską.

Jako rok końcowy pewnego okresu, rok 1928 jest specjalnie ciekawy dla badań gospodarczych. Jego wyniki gospodarcze ilustrują dorobek 10-cio lecia powojennego.

I. Sytuacja finansowa.

Finanse państwowe Litwy nie odczuwały w ciągu r. 1928 większych trudności. W prawdzie miesięczne wpływy budżetowe Litwy naogół (za wyjątkiem lipca) były niższe od przeciętnej miesięcznej z r. 1927-go i w ciągu 11 miesięcy r. 1928 osiągnięto jedynie 86,8 proc. dochodów, przewidzianych na cały rok (w r. 1927 osiągnięto w ciągu 11 miesięcy 97,8 proc. dochodu rocznego), niemniej sytuacja ta nie zdaje się zagrażać równowadze budżetu. Bowiem za ten sam okres wydatkowano tylko 80,6 proc. budżetu i jak dotychczas (styczeń — listopad 1928) budżet pozostawał w równowadze.

Bilanse banku litewskiego wykazywały w 2-ej połowie r. 1928 dość niepokojące tendencje, o ile chodziło o stałe zmniejszanie się zapasu dewiz obcych. Tendencje te trwały z niewielkiemi przerwami do końca 1928 roku i były wywołane kryzysem prywatnego rynku finansowego oraz biernością bilansu handlowego. Niemniej litewska dewiza utrzymywała się na poziomie dla siebie normalnym. Lit nie był. do końca r. 1928 poważniej zagrożony.

Natomiast rosnące trudności odczuwał prywatny rynek finansowy. Brak kapitałów dawał się we znaki. W ciągu 1928 r. zbankrutowało ogółem 67 przedsiębiorstw o kwocie passywów wynoszącej 13,2 miljonów litów. Równolegle ilość zaprotestowanych w ciągu 1-ych 11-tu miesięcy weksli wzrosła do 87 tysięcy (r. 1927—11 miesięcy—78 tysięcy) o wartości około 30 miljonów litów. Bankructwa i protesty wekslowe szczególniej wzmogły się w ostatnich miesiącach 1928-go roku.

II. Handel zagraniczny.

Cyfry importu i eksportu wyrażały w r. 1928 wzrost w stosunku do cyfr z r. 1927. Jednakże import wzrastał znacznie szybciej od eksportu, skąd powstał deficyt, dwukrotnie większy od deficytu z roku 1927.

Odnośne cyfry (w miljonach litów) przedstawiały się jak następuje:

Import w r. 1927—265,7, w r. 1928—291,1.

Eksport w r. 1927—249,9, w r. 1928 -256,9.

Deficyt wynosi w r. 1927—15,8, w r. 1928—34,2.

W roku 1928 zmniejszył się eksport lnu i ustał wywóz zbóż. Natomiast wzrósł nieco eksport drzewa i przedmiotów drzewnych, co było spowodowane przez rząd litewski z dalszym uszczerbkiem lasów,— dla ratowania bilansu handlu zagranicznego.

Podniosły się nieco cyfry wywozowe masła i jaj. W imporcie— stały wzrost wykonywały w dalszym ciągu produkty skończone (wyroby tkackie, narzędzia, maszyny), brakujące na Litwie surowce i węgiel (żelazo, nafta, węgiel), produkty spożywcze (cukier, mąka, zboża).

Litewski „sezon eksportowy" zaczął się w październiku 1928 roku (wiosenny sezon eksportowy w r. 1928 nie istniał wcale) nieznaczną nadwyżką eksportu nad importem. Dopiero w grudniu 1928 nadwyżka ta wzrosła nieco i to nie tyle z powodu wzrostu eksportu (był on w grudniu mniejszy, niż w miesiącach poprzednich), lecz z powodu znacznego spadku importu. Tylko dalsze utrzymanie importu na poziomie niskim pozwoliłoby przedłużyć „sezon eksportowy" do marca 1929 r. włącznie, czyli do normalnego końca litewskiego sezonu eksportowego.

III. Komunikacje.

Komunikacje wewnętrzno-krajowe wyrażały się cyfrą około 3.350 tys. kilometrów przebiegu lokomotyw po linjach szerokotorowych w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy r. 1928, co stanowi pewne zwiększenie ruchu w stosunku do dat z r. 1927. Tylko 10% ogólnego przebiegu przypadało na pociągi towarowe. Lwia część (55,5%) przebiegu dotyczyła pociągów osobowych, zaś 32,2% ruchu przypadała na lokomotywy bez pociągów. Cyfry podane nie świadczą o szczęśliwej organizacji litewskiego kolejnictwa.

Komunikacje morskie — obroty portu kłajpedzkiego wykazały zniżkę w stosunku do r. 1927. Mianowicie weszło do Kłajpedy statków przeciętnie miesięcznie: w r. 1926—29 tysięcy tonn, w r. 1927—36 tysięcy tonn i w r. 1928—31,9 tys. tonn.

Wahania w poszczególnych miesiącach były znaczne i częściowo zależały od warunków klimatu (zamarzanie Bałtyku). Dawała się coraz bardziej odczuwać skuteczna konkurencja Królewca.

IV. Sytuacja rolnictwa.

Sytuacja gospodarcza 80% ludności kraju nie mogła nie wycisnąć piętna na życiu gospodarczem Litwy. Nieurodzaj rolniczy r. 1927/28 zadecydował o kryzysie gospodarczym, którego niepokojące objawy szczególnie silnie ujawniły się na prywatnym rynku finansowym i odbiły się na zmiejszeniu eksportu. Bowiem zbiory roku 1928 były w stosunku do nieświetnego zresztą roku 1927, o 5% mniejsze — o ile chodziło o zboża, 15% mniejsze w wypadku paszi o 20% mniejsze dla ziemniaków. Zaszła potrzeba przywo większych ilości zboża obcego. Dla 25% rolników nie wystarczyło nasion krajowych dla zasiania gruntów w jesieni 1928 r. Spadła znacznie zdolność nabywcza ludności wiejskiej. Pomoc państwowa dla rolnictwa jak dotychczas, zaspokoiła tylko część potrzeb istniejących.

Natomiast dość szczęśliwie rozwijały się hodowla i produkcja nabiału (głównie masła) i jaj. Masło i jaja zyskują coraz poważniejsze stanowisko w eksporcie z Litwy. Sprawa eksportu mięsa ewentualnie bydła, jest uzależniona od przepisów weterynaryjnych niemieckich, a więc nie rokuje większych widoków na przyszłość.

Leśnictwo litewskie — gwałtownie traci na stanie posiadania. Przestrzenie zajęte przez lasy sięgają zaledwie około 16% ogólnej przestrzeni Litwy.

Powyższy sumaryczny zresztą przegląd najważniejszych dziedzin życia gospodarczego Litwy w r. 1928 pozwala na wyprowadzenie wniosków następujących

Życie gospodarcze Litwy zdradzało w końcu 1928 r. niewątpliwe znamiona kryzysu, spowodowanego w znacznej mierze nieurodzajem rolniczym, częściowo zaś słabym rozwojem innych dziedzin życia gospodarczego—w szczególności zaś— handlu (przemysł litewski jest słaby i w rachubę nie wchodzi). Rząd litewski przeciwdziałał w miarę sił i możności zbliżającym się trudnościom, używając czasami, jak to było w wypadku zwiększenia wyrębów leśnych, środków doraźnych i niewskazanych ze względu na ogólno-gospodarcze interesy kraju.

Zawarcie traktatu handlowego z Niemcami na warunkach, na jakich został on zawarty, świadczyłoby o tem, że rząd litewski nader pesymistycznie oceniał możliwości samodzielnego rozwoju gospodarczego Litwy i uważał za niezbędne kapitulować przed jednym z sąsiadów. Czy sytuacja wymagała tego i jakie możliwości rozwojowo-gospodarcze posiada Litwa — omówimy to innym razem.

T. Nagurski.

Sprawa min. Czechowicza na forum komisji sejmowej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej rozpoczęło się dzisiaj o godz. 11 rano pod przewodnictwem pos. Byrki.

Referent pos. Lieberman odczytał pismo nadesłane przez b. ministra skarbu Czechowicza w odpowiedzi na wystosowane doń zapytanie komisji, odnoszące się do przeszkód, które nie pozwoliły przedłożyć Sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych. Pismo to brzmi jak następuje:

Do Sejmowej Komisji Budżetowej — w odpowiedzi na pytanie, zakomunikowane mi listem Pana Marszałka Sejmu dn. 9 marca, mam zaszczyt przesłać odpis listu mego do Prezesa Rady Ministrów z dn. 12 lutego r. b. List ten, zawierający uzasadnienie podania mego o dymisję, świadczy o stosunku moim do sprawy legalizacji kredytów dodatkowych za rok 1927/28. Wymienione w liście poprzednim podanie moje o dymisję złożone zostało 16 listopada 1928 roku na skutek różnicy zdań, trwającej od dłuższego czasu.

Gdy p. premjer Bartel uzależnił termin przedłożenia ustawy o dodatkowych kredytach od zamknięć rachunkowych za rok 1927/28, ja ze swej strony jako minister skarbu uważałem przyśpieszenie legalizacji dokonanych wydatków za konieczne, niezależnie od prac nad zamknięciami rachunkowemi. Jeżeliby komisja budżetowa, a następnie Sejm nie przyjęły do wiadomości oświadczenia p. premjera, to decyzja moja co do dymisji byłaby nieodwołalna, kompromisowe zaś stanowisko Sejmu nie mogło nie wpłynąć na mój stosunek do tej sprawy, a to tembardziej, że w grę wchodziły, jak nadmieniłem już w oświadczeniu swem z dn. 8 b. m., poważne względy natury gospodarczej.

(—) Czechowicz—11 marca 1929 r.

Zkolei przystąpiono do przesłuchania prezesa Najwyższej Izby Kontroli p. Wróblewskiego. Pan prezes Wróblewski w zeznaniu swojem przedłożył między innemi wymianę korespondencji pomiędzy Najwyższą Izbą Kontroli Państwa a ministrem skarbu, która dotyczyła żądania komunikowania Najwyższej Izbie Kontroli każdego wypadku przekroczenia budżetowego wraz z podaniem sumy i zarządzenia, na podstawie którego nastąpiło przekroczenie budżetowe. Dalej p. prezes Wróblewski zaznaczył, że wszystkie przekroczenia Najwyższa Izba Kontroli obliczyła na łączną sumę 562 miljony zł. Wreszcie prezes Wróblewski zaznaczył, że Najwyższa Izba Kontroli badała poszczególne pozycje o przekroczeniach budżetowych, a swoje spostrzeżenia i wyniki tych badań spisała w trzech protokółach, które świadek przedstawia komisji. Zkolei referent i posłowie zadawali szereg pytań, na które prezes Wróblewski odpowiadał.

Po przesłuchaniu prezesa Najwyższej Izby Kontroli referent oświadczył, że prosi o wyznaczenie posiedzenia na następny czwartek po poł. i że na tem posiedzeniu zamierza postawić ostatecznie rzeczowe wnioski w sprawie oskarżenia. Zarazem prosi, aby 1) uproszono b. ministra skarbu o udzielenie jeszcze komisji swego pisma o swej dymisji z 16-go listopada 1928 r., 2) uprosić p. prezesa Rady Ministrów Bartla o dostarczenie komisji odpisów poszczególnych uchwał Rady Ministrów, na podstawie których nastąpiły przekroczenia budżetowe, wymienione w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli za r. 1927/28 w łącznej kwocie — 562.755.799 zł.

Po krótkiej dyskusji wnioski te uchwalono większością 14 głosów przeciw 8.

Prof. Krzyżanowski zażądał, aby referent udzielił aktów sprawy posłowi Downarowiczowi, jako temu, który postawił wniosek o przejście do porządku dziennego. Referent oświadczył gotowość udzielenia aktów każdemu członkowi komisji.

List do prem. Bartla.

Do pisma do komisji budżetowej b. min. skarbu Czechowicz dołączył odpis listu swego, wystosowanego do szefa rządu premjera Bartla w dniu 12 lutego r. b. Treść tego listu brzmi:

„Wielce szanowny Panie Premjerze Od 3 miesięcy, a mianowicie dnia 16 lutego b. r. miałem zaszczyt złożyć na ręce Pańskie podanie o dymisji, w razie niezaakceptowania wysuniętej przezemnie sprawy kredytów na rok 1927/28. Upewnił mnie p. Premjer, że nieprzedłożenie dodatkowych kredytów nie pociągnie za sobą poważnych konsekwencyj. Jak już wtedy przezemnie było przewidziane, obecnie sprawa ta przybrała najbardziej drastyczny charakter, wysunięty bowiem wniosek przez kilka klubów poselskich o postawienie ministra skarbu w stan oskarżenia spowodować może daleko idącą konsekwencję w szczególności dla podjętych przezemnie kroków w celu uzyskania kredytu długoterminowego na rynku francuskim.

Wytoczenie min. skarbu procesu o nielegalne wykonywanie budżetu było faktem niesłychanie sensacyjnym i o ile mi wiadomo niespotykanym w dziejach Europy w obecnych czasach. Łatwo więc sobie wyobrazić jak ten fakt był wyzyskany przez wrogą opinję tak wewnątrz jak i nazewnątrz państwa.

Poważne względy zniewoliły mnie o wniesienie ponownej prośby o dymisję. Niezależnie od tego stwierdzić muszę, że wytoczenie procesu b. ministrowi będzie mniej szkodliwe w skutkach dla państwa niż ministrowi czynnemu.

Podpisano *G. Czechowicz*

Litewski projekt układu z Polską
w sprawie obrotu towarowego i spławu na Niemnie.

RYGA, 12. III. Donoszą z Kowna, że w kołach rządowych rozpoczęły się prace nad ułożeniem nowej propozycji, dotyczącej uregulowania obrotu towarowego między Polską i Litwą. Projekt ten ma być w najbliższych dniach wysłany do Berlina na ręce posła litewskiego Sidzikauskasa, który przekaże go poselstwu polskiemu. Według opinji oficjalnej projekt ma być tak zredagowany, iż wątpliwem jest, aby Polska mogła go odrzucić. W projekcie rząd litewski ma zgodzić się na import towarów polskich na Litwę i ze swej strony przedstawi Polsce propozycje w sprawie spławu drzewa po Niemnie. Rząd litewski ma się zgodzić, aby tratwy polskie płynęły po Niemnie pod flagą polską i aby były spławiane przez polskich flisaków.

GDAŃSK. 12.III. (Pat). Z Królewca donoszą: W czasie swego pobytu w Genewie przedstawiciel Litwy Zaunius, dyrektor departamentu litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych udzielił dłuższego wywiadu przedstawicielowi „Ostpreussische Zeitung", w którym między innemi poruszył sprawę stosunku Litwy do Polski.

W toku tego wywiadu Zaunius oświadczył, że już w najbliższych dniach Polsce przedłożone będą za pośrednictwem posła litewskiego w Berlinie propozycje co do umożliwienia wymiany towarów między Polską a Litwą. Na czele tych propozycji stoi koncesja litewska w sprawie importu towarów polskich, wzamian za co Litwa domaga się, aby Polska anulowała zakaz wywozu drzewa spławianego.

Litwa jest gotowa dopuścić także na swe wody polskich flisaków. natrafia to jednak na tę trudność, że w ostatnich latach Niemen zmienił w kilku miejscach swe koryto, co wymaga od ludzi, uprawiających żeglugę na tej rzece znajomości miejscowych stosunków.

Trocki osiedla się w Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 12. III. Pat. Jak dowiaduje się tutejsze biuro Associated Press ze strony nieoficjalnej, rząd turecki wyraża gotowość udzielenia Trockiemu w razie odmowy innych krajów zezwolenia na stałe osiedlenie się na obszarze Turcji.

Cziczerin podzieli losy Trockiego?

BERLIN 12.III. (Pat). „Demokratische Zeitung-Dienst" donosi, że losy komisarza spraw zagranicznych Sowietów Cziczerina interesują obecnie niezwykle niemieckie koła polityczne. Cziczerin, który przekazał urzędowanie Litwinowowi, należącemu do kół najbardziej zbliżonych do Stalina, udał się do Niemiec na kurację i od szeregu miesięcy przebywa w sanatorjum w Grünewaldzie pod Berlinem. Ambasada sowiecka ma zachowywać milczenie, co ma być związane z tem, iż między Cziczerinem a ambasadorem Krestińskim ma istnieć tylko słaby kontakt w związku z nową konstelacją polityczną w Rosji obecny pobyt Cziczerina w Berlinie ma sprawiać wrażenie nie tyle dobrowolnej kuracji, ile raczej wygnania. Cziczerin miał być niezbyt zachwycony wzmożoną aktywnością Litwinowa w sprawie paktu Kellogga, ponieważ zaś nie ma już dość wpływu, aby zmienić obecną sytuację w Rosji, więc właściwie komisarzem spraw zagranicznych pozostanie nadal Litwinow, którego zastępcą jest Karachan

Koniec powstania w Meksyku.

WIEDEN, 12, III. (Pat). Jak się dowiadują dzienniki wiedeńskie, wojska powstańcze w Meksyku pod dowództwem gen. Aguirre poddały się i zostały rozbrojone w stanie Vera Cruz. Według tych samych wiadomości należy uważać rewolucję w stanach południowych Meksyku za zlikwidowaną.

DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel. wł.). Pan premjer Bartel w dniu dzisiejszym przyjął posła Stanów Zjednoczonych Stetsona, następnie odbył kolejno konferencje z ministrami Składkowskim, Staniewiczem i Jurkiewiczem. Popołudniu premjer konferował z prezesem klubu B. B. pułkownikiem Sławkiem i p. prof. Krzyżanowskim.

*

(Tel. wł.). **Do Warszawy przybyli** wczoraj w sprawach służbowych **wojewoda wileński Raczkiewicz i wołyński Józefski.**

*

Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem pos. Piłsudskiego, w obecności ministra sprawiedliwości Cara, przyjęła z pewnemi modyfikacjami w drugiem czytaniu rządowy projekt **ustawy o taksie notarjalnej.**

Zmiana ustawy o reformie rolnej.

W tych dniach kierownik zarządu reformy rolnej udzielił wywiadu korespondentowi urzęd. „Liet. Aidas" któremu oświadczył, iż zarząd reformy rolnej opracował już projekt zmiany ustawy o reformie rolnej i przesłał go do gabinetu ministrów. Kierownik zarządu zakomunikował nadto, iż projekt zostanie rozważony, na jednem z najbliższych posiedzeń i prawdopodobnie przyjęty.

Projekt zmiany przewiduje zwiększenie normy z 80 do 150 ha. W związku z tem w niektórych miejscowościach (około 10 w całej Litwie) wypadło do pozostawionej uprzednio normy (80 ha), przeznaczyć jeszcze 70 ha ziemi, wziętej na rozparcelowanie i przeznaczonej do podziału między osadnikami, jednak dotąd niezagospodarowanej i niezabudowanej Osadnikom tym parcele wyznaczono gdzieindziej.

W dalszym ciągu kierownik zarządu reformy rolnej oświadczył iż projekt zmiany ustawy nie oznacza bynajmniej, aby parcelacja została całkowicie zawieszona. W r. ub. rozparcelowano około 35.000 ha, w r. b. zamierzone jest rozparcelowanie około 50.000 ha. Ziemię otrzymują obecnie przedewszystkiem ochotnicy wojskowi, i zanim wszyscy oni nie otrzymają ziemi, reformy rolnej nie można uważać za ukończoną.

Sytuacja na kolejach.

W ciągu ostatnich dwóch dni sytuacja na kolejach uległa pogorszeniu. W dyr. krakowskiej opady śnieżne w zachodniej części. Pomiędzy stacjami Rzeszów-Boguchwała ugrzązł w śniegu pociąg towarowy, wysłano na ratunek 2 parowozy. W dyr. radomskiej przez 24 godziny panowała zamieć. Ruch wstrzymano na linjach Włodzimierz - Wojnica, Kowel—Kamień Koszyrski i Sienkiewiczówka—Stojanów. Na wszystkich linjach kursują pługi. W śniegach ugrzęzły 4 pociągi. W całej dyrekcji wileńskiej zamieć: zamknięto linje Brześć—Chełm i Suwałki—Raczki—Trokiszki. W zaspach ugrzęzło 8 pociągów osobowych i towarowych. Najgorzej przedstawia się sytuacja w dyr. lwowskiej. Ponownie zamknięto linje: Nowy Łupków—Cisna, Sapieżanka—Krystynopol, Stobnik—Truskawiec, Lwów—Stojanów, Borki--Grzymałów, Lwów-Podzamcze—Tarnopol, Przeworsk—Gdynów, Tarnopol—Podwołoczyska i Tarnopol—Łanowce. Opóźnienia pociągów dochodzą do 15 godzin. Szereg pociągów ugrzęzło na linjach. W dyr. stanisławowskiej ostatnio panowała zamieć z huraganem. Zamknięto 12 linij. Szereg pociągów ugrzęzło: skutkiem trudności ograniczono ilość pociągów osobowych na nielicznych czynnych linjach, oczyszczanych pługami.

Kronika telegraficzna.

= **Senat belgijski** ratyfikował jednogłośnie pakt Kelloga.

= **Automobilista angielski** mjr Segrave zdobył nowy rekord światowy szybkości na swym automobilu, osiągnąwszy szybkość 231.5 mil. ang. na godzinę, t. zn. około 375 klm. Ostatni rekord szybkości światowej wynosi 207 klm. t. j. około 333 klm.

= **Frank-Heine** skazany został w Antwerpji na zapłacenie tytułem odszkodowania tysiąca franków z procentami za plagjat powieści Conan Doyle'a.

= **W gmachu** zajmowanym przez redakcję dziennika „Argent. Tageblatt" w Buenos Aires wybuchł pożar, który wyrządził szkody obliczone na pół miljona piastrów.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Udział spółdzielczości w eksporcie polskim.

Rolnictwo, i to właśnie rolnictwo drobne, które organizuje się w spółdzielniach, zaczyna odgrywać coraz poważniejszą rolę w naszym bilansie handlowym. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wytwory rolnicze i wyroby przemysłu rolnego w roku gospodarczym 1927/28 dały w bilansie handlowym saldo dodatnie 255 miljonów złotych, podczas, gdy wszystkie inne artykuły dały saldo ujemne w wysokości 1052 miljonów złotych.

Rozwój spółdzielni w Polsce wykazuje w ostatnich latach duży postęp. Oczywiście, eksportem nie zajmują się spółdzielnie, tylko ich centrale. Według urzędowych danych centrale spółdzielcze w 1927 roku wywiozły różnych produktów za 18.710 tys. złotych. Wywóz ten wedle poszczególnych rodzajów produktów przedstawiał się:

	Tysiące złotych	% ogólnego eksportu
Masło	10.347,—	26,1
Jaja	2.386,—	1,4
Meble gięte	1.677,—	14,7
Nasiona strączkowe	1.663,—	2,0
Zboże	1.458,—	3,6
Ziemniaki	933,—	7,2
Przetwory ziemniacz.	131,—	1,2
Różne	115,—	

Liczby te obejmują eksport central spółdzielczych: Związku Spółdzielni Spożywców, Centrali Spółdzielczych Stow. Rolniczo-Handlowych i Związku Spółdzielń Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, małopolskiego Związku Mleczarskiego i Związku Spółdzielń Jajczarskich „Jajo" w Krakowie, „Narodnoj Torhowli i Masłosojuza" we Lwowie oraz Centrali Rolników i Związku Spółdzielń Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, razem 9 central w czterech miastach Rzeczypospolitej.

W powyższej tabeli uderza jeden fakt ciekawy: wbrew teoretycznym założeniom, w wykazie central spółdzielni wytwórców-rolników figuruje także i Centrala Spółdzielni Spożywców, Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej i to figuruje z 17 proc. ogólnego eksportu spółdzielczego. Na sumę bowiem ogólną 18.710 tys. złotych Związek ten wywiózł w 1927 r. towarów za 3.195 tys. zł. Jeszcze dobitniej znaczenie eksportu tej centrali wystąpi, jeżeli uwzględnimy tylko te działy, w których ona pracuje, t. j. meble gięte (100%) i jaja (62,7%).

Pomoc zbożowa dla Wileńszczyzny.

W związku z uchwałą komisji międzyministerjalnej, ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do Państwowego Banku Rolnego w sprawie dostawy z państwowych rezerw zbożowych żyta dla głodującej ludności w województwie wileńskiem. Transporty będą wysłane już w dniach najbliższych za świadectwami taryfy ulgowej.

Z posiedzenia wileńskiego wydziału wojewódzkiego.

W dniu 11 marca w urzędzie wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza posiedzenie wileńskiego wydziału wojewódzkiego. Rozpatrzono przedewszystkiem i zatwierdzono uchwały podatkowe i preliminarz budżetowy dziśnieńskiego powiatowego związku komunalnego w Głębokiem na rok 1929/30. Preliminarz ten po stronie dochodów i rozchodów został zbilansowany kwotą 1232314 złotych. Poszczególne pozycje wydatków w tym preliminarzu są następujące: administracja ogólna 100785 złotych (16,3 proc. ogólnego budżetu), majątek komunalny 1.835 zł., spłata długów 70.617 zł., na budowę i utrzymanie dróg 638.634 zł., na oświatę 22.175 zł., kultura i sztuka 950 zł., drogi publiczne 137.983 zł., opieka społeczna 45.980 zł. na poparcie rolnictwa 60.584 zł., na poparcie przemysłu i handlu 27.225 zł., bezpieczeństwo publiczne (straż pożarna, oświetlenie i t. d.) 27.043 zł., świadczenia na rzecz innych związków komunalnych 78.000 złotych.

Oprócz tego na posiedzeniu rozpatrzono i zatwierdzono wnioski wydziałów powiatowych w Głębokiem, Wilejce, Wilnie i Oszmianie w przedmiocie ustalenia norm podatku wyrównawczego w poszczególnych gminach wiejskich; rozpatrzono i zatwierdzono uchwałę sejmiku dziśnieńskiego w przedmiocie udzielenia gwarancji spółdzielni owocarskiej w Ziabkach w wysokości 80.000 złotych, zatwierdzono uchwałę sejmiku oszmiańskiego w przedmiocie wyjednania w państwowym banku rolnym kredytu 250.000 zł. na akcję siewną, wreszcie uchwałę sejmiku święciańskiego w przedmiocie zwiększenia kapitału zakładowego komunalnej kasy oszczędności w Święcianach do 1000.000 złotych.

Wreszcie rozpatrzono 10 odwołań od wymiarów danin komunalnych i zatwierdzono poszczególne uchwały zawarte w protokóle posiedzenia rady miejskiej w Wilnie z dnia 14 lutego r. b. (virement budżetowe).

W końcu wysłuchano wyjaśnień dyrektora elektrowni miejskiej inż. Glatmana w przedmiocie opłat pobieranych w Wilnie za ustawienie tak, zw. pionów elektrycznych.

Ustalono interpretację pojęcia psa „łańcuchowego" i znaczenie tego terminu użytego w statucie miejskim w rozdz. o podatku od psów.

KRONIKA KRAJOWA.

— **O zobrazowanie stanu gosp. Wileńszczyzny.** W dniu 13 b. m. odbędzie się w urzędzie wojewódzkim, pokój Nr. 23, o godz. 19 min. 30 zwołane przez przewodniczącego sekcji ogólno-gospodarczej komitetu regjonalnego prof. Zawadzkiego posiedzenie specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli sfer handlu, przemysłu i rzemiosła celem dokładnego zobrazowania obecnego stanu gospodarczego Wileńszczyzny w związku ze znanym materjałem, w którym sfery gospodarcze zwróciły się do rządu o pomoc.

Giełda warszawska z dn. 12. III. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

Belgja	123.80—123,49
Holandja	357,20—356,30
Londyn	43.26½—43.16
Nowy York	8,90—8,88
Paryż	34.83—34.74
Praga	26,40¼—26,34
Szwajcarja	171.51—171,08
Ostrowiec	46.67—46,55
Marka niemiecka	211,57

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Dr. Tadeusz Grodyński.

Nowomianowany kierownik ministerstwa skarbu dr. Tadeusz Grodyński jest krakowianinem. Pracuje w polskiem ministerstwie skarbu od jego powstania, przedtem był urzędnikiem prokuratorji skarbu we Lwowie, ministerstwa finansów w Wiedniu i komisji likwidacyjnej w Krakowie. Napisał głośną książkę p. t. „Polskie prawo budżetowe" oraz pracę o „prawie międzynarodowem według uchwał konferencji haskich". Wybitny fachowiec, niebiorący udziału w życiu politycznem, przeszedł szybko szczeble normalnego awansu urzędniczego i został dyrektorem depart. budżetowego w r. 1925, za rządów ministra skarbu Zdziechowskiego. Liczy lat 40.

Ze słów, wypowiedzianych wobec sprawozdawcy „Ill. Kurjera Codziennego" dowiadujemy się, że główną wytyczną polityki nowego ministra skarbu będzie 1) przestrzeganie jak najdalej idącej oszczędności w gospodarce państwowej, od której nie uwalnia nikogo osiągnięta równowaga budżetowa; 2) przestrzeganie granic budżetu i celowości w każdym wypadku, choćby najmniejszym.

Gabinet miljonerów.

Urzędowa lista ministrów gabinetu nowego prezydenta Ameryki nie została jeszcze ogłoszona. Hoover zamierza przedstawić senatowi listę swych ministrów dopiero po przysiędze. Do tego czasu wypada się zadowolnić nazwiskami nieurzędowemi, kr̈óre jednak uważane są za pewne.

Sekretarz stanu: Henry Stimson, dotychczasowy generałgubernator wysp Filipińskich.

Sekretarz skarbu: Andreu Mellon.

Sekretarz wojny: James Good.

Sekretarz sprawiedliwości: William Mitchele.

Sekretarz spraw wewnętrznych: Dr. Ray. Willur.

Sekretarz poczt: Walter Brown.

Sekretarz marynarki: Charles Adams.

Sekretarz handlu: Robert Samont.

Sekretarz rolnictwa: Artur Hyde.

Sekretarz pracy: James Davis.

Gdyby skład gabinetu Hoovera w tej formie miał się urzeczywistnić, śmiało możnaby twierdzić, że jestto gabinet milionerów. Mellon, który już zasiadał w dwóch gabinetach jest pod względem bogactwa trzecim zkolei wśród miljarderów amerykańskich, jednym z najbogatszych ludzi na świecie. Przyszły minister handlu Samont z Chicago tak samo jak przyszły minister marynarki Adams, rozporządza znacznym majątkiem. Również dotychczasowy minister pracy, Davis, który oprócz Mellona sam tylko pozostanie z dawnego rządu, ma znaczne dochody. Hoover zaś dawno już przeszedł do klasy miljonerów. Z drugiej strony wskazują na to, że za wyjątkiem Mellona, którego indywidualność o wiele będzie przewyższała kolegów, w nowym gabinecie niema ludzi wybitnych. Z tego należy przypuszczać, że Hoover pragnie być panem u siebie w domu i uważa ministrów swych jedynie za szefów wydziałów, nie zaś za samodzielnych ministrów.

Szkoły w dniu imienin Marszałka

Minister oświaty Świtalski wydał zlecenie wszystkim szkołom średniem jak i powszechnym, aby w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego urządzano poranki poświęcone zasługom i pracom Marszałka. Dzień 19 marca może być nawet zupełnie wolny od zajęć szkolnych, o ile decyzję taką powezmą poszczególne kuratorja.

Antagonizm czesko-słowacki.

Bardzo ciekawem i charakterystycznem zjawiskiem dla czasów obecnych, które poruszyliśmy pobieżnie zresztą w artykule „Czynnik terytorjalny", jest reakcja przeciwko wybujałym czasu wojny i w okresie jej likwidacji dążeniom do unifikacji narodowo-państwowej pokrewnych sobie szczepów etnicznych, a nawet odłamów tego samego narodu, lecz żyjących przed wojną w odmiennych warunkach politycznych.

Reakcja ta wywołała takie objawy, jak separatyzm chorwacki, ruch autonomiczny w Alzacji i takiż ruch na Słowaczyźnie. O tym ostatnim mało się słyszy i wie, chociaż jest on nam najbliższy.

Niedawno w „Czasie" krakowskim ukazał się bezimienny artykuł, zawierający sporo źródłowych informacyj o antagonizmie czesko-słowackim. Korzystamy skwapliwie ze sposobności, by zapoznać z tem mało u nas znanem zagadnieniem naszych czytelników.

Kiedy przed dziesięciu laty kongres pokojowy włączał Słowaczyznę do państwa czesko-słowackiego wedle powszechnego mniemania, cały naród słowacki przepełniony był nietylko radością z powodu wydobycia się z pod panowania węgierskiego, ale i jak najszerszą przyjaźnią a nawet chęcią zupełnego stopienia się z Czechami. Dalszy rozwój wypadków ujawniał wszakże coraz dokładniej jak dalece rzeczywistość daleką jest od potwierdzenia tego poglądu; zacięty opór Słowaków przeciw pochłonięciu ich przez Czechów z jednej, z drugiej strony niezmordowane wysiłki rządu i partyj czeskich, by zaabsorbowac możliwie wielką część sił słowackich na rzecz Pragi i czeszczyzny wypełniły całe 10-ciolecie zajadłą walką, w której Słowakom udało się przecież przekreślić baśń o jednolitym narodzie czesko-słowackim, wykazać, że istnieją dwa narody, czeski i słowacki i zdobyć nawet skromną autonomję dla Słowaczyzny. Mimo to walka trwa w dalszym ciągu a uwięzienie przed dwoma miesiącami jednego z najwybitniejszych działaczów autonomistów słowackich posła Tuki rozpętało istną burzę, która wydobyła na jaw nowe ukryte nieraz antagonizmy. Uwięziony wbrew zapewnieniom poseł Tuka trzymany jest ciągle w śledztwie, jak twierdzą celowo przewlekanem, by w ten sposób pozbawić autonomistów na czas dłuższy tęgiego działacza, a zarazem brak jego wyzyskać dla rozbicia partji. Ten ostatni manewr coprawda nie udał się, bo posłowie Juriga i Tomanek, którzy go mieli przeprowadzić, względnie obalić ks. Hlinkę, który jak wiadomo stanął silnie po stronie Tuki, zostali z partji wykluczeni i zagrożeni są utratą mandatów.

Masy katolickie na Słowaczyźnie opowiadają się stanowczo za Hlinką, a gwałtowne wystąpienia ks. Jurigi, zarzucającego dawnemu wodzowi różne fikcyjne nadużycia jeszcze je w tem umacniają. Ks. Hlinka, któremu Juriga zarzucił między innemi że brał pieniądze i od Czechów i od Węgrów oraz korupcję polityczną i materjalną, pozwał swego przeciwnika przed sąd i to zarówno na forum świeckiem jak duchownem, gdzie wedle tego co dziś wiadomem jest o sprawie, musiałby Hlinka rzecz wygrać.

Jednocześnie na drugiem t. zw. czechosłowackiem skrzydle polityki słowackiej rozegrał się bardzo charakterystyczny choć cichy dramat. Dr. Hodża, który od początku istnienia państwa czeskiego piastował stale tekę ministerjalną o różnych resortach — przez dłuższy czas rolnictwa, ostatnio oświaty — ustąpił z powodu zdrowia i jak twierdzą zakończył swą karjerę polityczną. Nieboszczycy polityczni nieraz wprawdzie wracają do życia, na przyszłość więc cokolwiek prorokować trudno; na razie wszakże Hodża jest powalony i to ręką samego Dr. Benesza, którego był współzawodnikiem. Dr. Hodża, dawny, przedwojenny zwolennik połączenia Słowaków z Czechami i główny dziś wojownik tej tezy na Słowaczyźnie jest człowiekiem znacznych zdolności ale i jeszcze większych ambicyj. Wszedłszy do stronnictwa agrarjuszów czeskich i dostarczywszy mu tysiące głosów słowackich, marzył o tem, że w tej czy innej formie stanie na czele republiki. Był czas, że szanse jego wahały się pomiędzy premjerostwem a teką ministra spraw zagranicznych. Po definitywnem ustąpieniu Svehli z kierownictwa gabinetu, czescy agrarjusze, niechętni słowackiemu „homini novo", nietylko wysunęli na premjera starego czeskiego polityka tego obozu Udržala, ale i poświęcili Hodżę, uspokajając tem definitywnie dr Benesza, który nie szczędził materjałów podcinających stanowisko Hodży.

Ten ostatni bowiem pod kątem widzenia swych przyszłych zadań budował sobie już pomost i do znaczenia za granicą, środkiem do tego miało być słowiańskie porozumienie agrarne, dla którego jak wiadomo Hodża przed 3—4 laty starał się pozyskać i niektórych działaczów ludowych polskich. Zaangażował się on—co ważniejsza — w popieranie ruchu agrarnego w Bułgarji bardzo niemiłego dla tamtejszego rządu oraz zapośredniczył kontakt między Chorwatami a Mac Donaldem, co wywołało burzę w Belgradzie. Wszystko to wydobył obecnie jako broń przeciw niemu d-r Benesz, a gdy na dobitek i wśród agrarjuszów Słowaków znalazł się usunięty przez Hodżę w cień dr. Szrobar, który obarczył Hodżę ciężkiemi zarzutami z racji jego zachowania się w r. 1918—1919 los ambitnego ministra był przypieczętowany. Wielkiego żalu upadek Hodży na Słowaczyźnie nie wywołał, zwłaszcza wśród autonomistów, których tak zwalczał. Niemniej przeto upadek jego służy dla Słowaków za ilustrację jak polityka czeska każdego Słowaka, który da się skusić na współpracę z nią, zużywa i składa do lamusa. Z całego obfitego dość garnituru działaczy czechosłowackich z przed r. 1918 nikt dziś prawie, o ile idzie o wybitniejszych nie pozostał na placu. Gdyby nie autonomiści, Słowacy byliby dziś bez przywódców; dążenie do rozbicia i złamania autonomistów a przynajmniej pozbawienia ich przywódców jest zmierzaniem siłą do tego samego celu który wśród czechofilskich Słowaków osiąga się „po dobroci". Idzie o pozbawienie Słowaków świadomych swych celów przewodników politycznych i oddanie duszy narodowej słowackiej pod wyłączny wpływ kierowników czeskich. Gra idzie więc o wielką stawkę.

P. Czechowicz jako poseł.

B. minister skarbu, Gabrjel Czechowicz w rozmowie z redaktorem Polskiej Informacji Dziennikarskiej oświadczył, że w związku z pogłoskami o ofiarowaniu mu lukratywnych stanowisk pragnie nadmienić, iż w żadnym wypadku takowych nie przyjmie. Od udziału w życiu politycznem b. min. Czechowicz nie usunie się i będzie w niem brał czynny udział jako poseł na Sejm.

Skandale w żydowskiej mensie akademickiej.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów wprowadził ostatnio w kuchni studenckiej koszerne obiady. Wskutek tej inowacji obiady okazały się nie tylko droższe, ale—co dla studentów jest kwestją bardzo poważną i zawsze bolesną—o wiele gorsze.

Zrozumiała rzecz, że wywołało to ze strony licznych rzesz studenckich protest, skąd wynikły skandale, które nawet doprowadziły do interwencji policji.

Kierownik 3-go komisarjatu, dowiedziawszy się o tem, zwrócił się do posła d-ra Wygodzkiego, by ten interwenjował i pogodził zwaśnione strony. Przybycie na miejsce pos. Wygodzkiego wraz z kierownikiem 3-go komisarjatu nie doprowadziło jednak do zlikwidowania zatargu. Sjoniści, którzy tworzą w zarządzie Bratniej Pomocy większość, uparli się przy rytualnej kuchni, ogół zaś studentów nie mógł się pogodzić z taką inowacją, która zmuszała ich do konsumowania gorszych obiadów za droższe pieniądze.

Ponieważ jedna i druga strona nie ustępowała nic ze swego stanowiska—zarząd zamknął kuchnię na czas nieokreślony. (—)

* * *

Taki mniej więcej jest przebieg wypadków w akademickiej kuchni żydowskiej. Nie naszą rzeczą byłoby wchodzić w rytualne względy, które ewentualnie mogły zaważyć na szali decyzji zarządu. Dowiadujemy się jednak, że nie tyle chodziło tu o względy rytualne, ile o wpływy wśród studentów, o podsycanie namiętności partyjnych. Jednem słowem o to, co z taką maestrją uprawiają—nasi domorośli nacjonaliści—akademicy. Kiedy bowiem rozpoczęły się wśród żydowskich rzesz akademickich pertraktacje w sprawie uruchomienia z powrotem kuchni sjonistycznej, Zarząd oświadczył, że może tylko pertraktować z lewicą.

Tu wylazło szydło z worka.

Nic więc dziwnego, że lewica uważając, że kwestja takich czy innych obiadów, jest kwestją tylko praktyczną, a w żadnym wypadku polityczną, odmówiła prowadzenia w tej sprawie pertraktacyj.

Jak z tego widać nacjonalizm jest wszędzie jednakowy. W zależności od rasy przybiera różne formy. Kroczy jednemi utartemi drogami.

(Red.)

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— **Książeczkę zdrowia** opracował dr. med. Franciszek Ksawery Cieszyński, zawierająca schemat dokładnych wywiadów rodzinnych, badań i szczepień, odpowiednie tabele do zapisywania systematycznych pomiarów i badań dziecka od urodzenia do 15-tu lat, tablice do rysowania tych pomiarów w postaci wykresów, schematy rozwoju fizycznego i psychicznego dziecka, stronice do notatek o każdej chorobie wraz z dziecięcemi kartami gorączkowemi oraz krótkie wskazówki higjeniczno-wychowawcze. Celem książeczki jest ułatwienie pracy lekarzowi przez pociągnięcie do spółpracy rodziców dziecka. Skład główny w Domu Książki Polskiej, Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 8

OFIARY.

— **Do ofiarności społeczeństwa.** Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małemi dziećmi, prosi o natychmiastową pracę, lub pomoc materjalną na wyjazd w Poznańskie i wyekwipowanie dzieci w ciepłe ubranie.

Prądy literackie na Ukrainie Sowieckiej.

Bezpośrednio po uroczystem podpisaniu paktu Wschodniego w Moskwie komunistyczne organizacje literackie urządziły w Moskwie tak zw, „tydzień ukraiński". Nie wiadomo, czy ten chronologiczny związek był zgóry uplanowany, ażeby w ten sposób zademonstrować nierozerwalną jedność Ukrainy z Z. S. R. R., w każdym bądź razie urządzenie „ukraińskiego tygodnia" prawie jednocześnie z podpisaniem paktu gwarantującego obecne granice Z. S. R. R.—jest dość znamienne. Otóż „tydzień ukraiński" polegał na tem, że do Moskwy przybyła dość liczna grupa literatów ukraińskich, której moskiewskie organizacje literackie przygotowały ostentacyjne przyjęcie, podkreślające zbliżenie kulturalne obydwu narodów. Urządzono również wystawę książek ukraińskich, dzieł sztuki i wyrobów ludowych. Z okazji pobytu literatów ukraińskich w Moskwie prasa sowiecka zamieściła szereg ciekawych danych, ilustrujących rozwój literatury ukraińskiej oraz jej nastroje.

Otóż zaznaczyć się godzi przedewszystkiem, że wojna ukraińsko-bolszewicka, która trwała na terytorjum Ukrainy kilka lat, przybierając czasami formy masowych rzezi—stanowi niejako moment przełomowy w literaturze ukraińskiej. Znaczna część wybitnych pisarzy ukraińskich stanęła po stronie ukraińskiego ruchu narodowego i przeszła do obozu antykomunistycznego. Po zainstalowaniu się rządów sowieckich na Ukrainie, czynny opór stawiany przez Ukraińców w formie powstań lokalnych uniemożliwił normalny rozwój życia kulturalnego i dopiero od roku 1924—25 datuje się odnowienie różnych organizacyj literackich.

W centrum ukraińskiego życia kulturalnego, w Kijowie — powstają grupy literackie — jedna pod nazwą „Mistectwo", druga — „Muzagiet", które stały na stanowisku, że rewolucja komunistyczna jest dziełem czerni, nosi charakter wandalizmu, niweluje ducha ludzkiego i dlatego należy kultywować arystokratyzm ducha i prawdziwego artyzmu. Jednocześnie powstała grupa literatów pod nazwą Assocjacja Pisarzy, tak zw. „Aspis", która zgadzając się z powyższą oceną rewolucji komunistycznej, odróżniała się od „Mistectwa" i „Muzagietu" tem, że podkreślała łączność młodej generacji literatów z dawną literaturą ukraińską. Te trzy ośrodki literackie stanowiły tak zwany prawy front literatury ukraińskiej, nawskroś nacjonalistyczny w swych tendencjach.

Jak wiadowo, rządy sowieckie przeniosły stolicę Ukrainy z Kijowa do Charkowa, dlatego też literaci, stojący na platformie komunistycznej, przez dłuższy czas ignorowali Kijów, usiłując stworzyć w Charkowie centrum twórczości literackiej. Powstało tam dwa stowarzyszenia literatów—„Hart" i „Pług". Do „Hartu" należeli przeważnie literaci, pochodzący ze sfer robotniczych. „Pług" zaś składał się z literatów związanych socjalnie i ideologicznie z włościaństwem.

Chcąc wzmocnić wpływy komunizmu na literaturę ukraińską, komuniści zwrócili uwagę na Kijów, gdzie, jak pisały wówczas pisma sowieckie, wszechwładnie panował w życiu kulturalnem nacjonalizm ukraiński. A więc otworzono w Kijowie oddziały „Hartu" i „Pługa", zainicjowano cały szereg wieczorów dyskusyjnych w celu potępienia odłamu narodowego literatury, a popierani przez rząd sowiecki literaci-komuniści wypowiedzieli swego rodzaju wojnę nacjonalizmowi w literaturze.

Z drugiej strony odłam narodowy ujawnił wielką ruchliwość i dawał w dyskusjach tak ostrą odprawę literatom proletarjackim, nazywając ich zaprzedańcami i zdrajcami tradycyj literackich — że usiłowania „Hartu„ i „Pługu" nie odniosły konkretnych skutków. Wręcz przeciwnie—literaci narodowscy wnieśli pewnego rodzaju zamieszanie w szeregi literatów proletarjackich. „Pług" i „Hart" przeżyli ostre przesilenie ideologiczne. Grupa najbardziej utalentowanych i popularnych członków tych dwóch organizacyj wystąpiła z tych organizacyj i założyła tak zwaną Wolną Akademję Literatury Proletarjackiej, w skróceniu „Waplite", która w r. 1927 przestała istnieć

Wystąpienie „Waplite" spowodowało jednakże mobilizację sił komunistycznych na froncie kulturalnym, który ogłoszono przez komunistów za jeden z najważniejszych frontów na Ukrainie. Centralne organy komunistyczne wydały nowe hasło, hasło rewolucji kulturalnej. Okazało się bowiem, że po rewolucji politycznej i socjalnej życie kulturalne ukraińskie wykazuje te same tendencje narodowe jak i przed opanowaniem Ukrainy przez komunistów. Wobec tego niedobitki „Hartu" i „Pługu" połączono i stworzono „Wszechukraiński Sojuz Proletarjackich Piśmiennykiw" tak zwany „Wusp". Nowa ta organizacja ogłosiła swoją deklarację, w której zaznacza, że dalszy rozwój literatury proletarjackiej na Ukrainie jest zagrożony przez ukraińską literaturą nacjonalistyczną. Wynika z tego potrzeba natychmiastowej organizacji literatów oddanych komunizmowi. „Wusp" będzie trzymał się zasad wyłącznie proletarjackich, działając zgodnie z uchwałami partji komunistycznej. Ta próba komunistów przeprowadzenia na Ukrainie rewolucji kulturalnej napotyka jednakże na znaczne trudności. Predewszystkiem nawet pisma sowieckie nie robią sobie iluzji co do proletarjackich przekonań nowopowstałej pod egidą komunizmu organizacji.

Otóż widzimy, że w literaturze ukraińskiej nurtują trzy prądy, pierwszy—literaci-komuniści, drugi—literaci niewystępujący w swych dziełach otwarcie przeciwko komunizmowi,—tych literatów krytyka sowiecka nazywa „poputnikami", czyli idącymi w ślad komunistów, lecz niepewnymi co do swojej ideologji, i trzeci—literaci o wrogiej komunizmowi ideologji, o charakterze ukraińskim narodowym. Pierwszy kierunek aczkolwiek posiada poparcie władz sowieckich, nie posiada jednakże wybitnych talentów, tworzy dzieła tendencyjne, gloryfikując ustrój sowiecki. Bohaterowie tego odłamu literatury są przeważnie proletarjusze walczący o zasady komunizmu i zawsze zwyciężający. Tego rodzaju literatura nie znajduje sobie czytelników.

Reakcją na ten kierunek są do pewnego stopnia dzieła o tematach neutralnych, ale za to przeważnie fantastycznych. Jest to tak zwana robinzonada literacka, która usiłuje zadowolić czytelników szukających w powieściach fantastycznych zapomnienia o materjalistycznej rzeczywistości sowieckiej. W tym kierunku najbardziej popisują się ci właśnie „poputniki", którzy nie wysuwają tematów drażliwych dla władzy sowieckiej. I wreszcie trzeci kierunek najbardziej wpływowy i poczytny na Ukrainie — narodowo-ukraiński. Szczególne znaczenie posiada grupa tak zw. neoklasyków, która utrwala w literaturze ukraińskiej jej własne tradycje przeszłości. Oczywiście w warunkach sowieckich literaci ukraińscy często ubiegają się o tak zw. mowę Ezopa. „Proletarska Prawda" z 1 stycznia 1929 r. zaznacza, że niektórzy z literatów w artystycznie zamaskowanej formie w dziełach swych kultywują wrogie dla komunizmu nastroje.

Partja komunistyczna na Ukrainie usiłuje jaknajdalej posunąć wpływy rosyjskie na literaturę ukraińską; uważając, że będzie to gwarancją proletaryzacji tej ostatniej i usunie niebezpieczne wpływy nacjonalistyczne. Urządzony w Moskwie „tydzień ukraiński" ujawnił jednakże odrazu znaczną rozbieżność, a poniekąd i antagonizm pomiędzy literaturą ukraińską a rosyjską. Na pierwszem zebraniu literatów obydwu narodowości urządzonem z ramienia Komitetu Centralnego partji komunistycznej jeden z przywódców uważanych za stuprocentowych literatów proletarjackich—Pilipenko oświadczył, że dawna tradycja, aby utrzymać literaturę ukraińską, jako drugorzędną, na poziomie prymitywizmu etnograficznego,—dotychczas istnieje wśród literatów rosyjskich. Istniający obecnie antagonizm ukraińsko-rosyjski w dziedzinie kulturalnej, wytworzony w przeciągu wieków, nie może być usunięty przez urządzony w Moskwie „tydzień ukraiński".

M. Kowalewski.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Posiedzenie budżetowe Sejmiku Mołodeczańskiego.

(Dokończenie).

W sprawie wykonania budżetu rolnego sejmiku wywiązała się żywa dyskusja, podczas której zabierali głos radni sejmiku, wypowiadając się zdecydowanie przeciwko subsydjowaniu dwóch organizacyj rolniczych, gdyż sposób ten, praktykowany w ostatnim roku na terenie powiatu mołodeczańskiego dał wyniki ujemne ze szkodą i stratą dla zainteresowanych rolników. Radny sejmiku p. Marceli Szymankiewicz postawił konkretny wniosek o przekazanie wykonania budżetu rolnego sejmiku na rok 1929/30 Związkowi Kółek i Organizacyj Rolniczych. Wniosek ten umotywował p. Szymankiewicz następująco:

Istniejący obecnie na terenie powiatu charakter pracy dwóch organizacyj rolniczych nie daje rękojmi jej pogłębienia. Powierzenie wykonania budżetu rolnego sejmiku w roku 1929/30 równocześnie dwum istniejącym organizacjom rolniczym nie stworzy — jak to udowodniła przeszłość — zdrowych warunków współpracy między temi organizacjami. Podział i tak szczupłych funduszów budżetu rolnego nie stworzy podstaw do najbardziej celowego wykorzystania tych funduszów i nie da możności szerokiego rozwoju pracy dla wyłącznego dobra rolnictwa, gdyż niemożność uzgodnienia prac obydwu organizacyj, działających na terenie powiatu, jest przez jedną ze stron tak dalece posunięta, iż rozgraniczenie kompetencji tych organizacyj — do czasu połączenia się ich central w jedną całość — jest [trudna] do pomyślenia.

Ponieważ zadaniem samorządu jest popieranie całokształtu zagadnień rolniczych, a w szczególności i przedewszystkiem prac nad rozwojem bardziej upośledzonego drobnego i średniego rolnictwa, zaś Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych jest statutowo i w rzeczywistości reprezentantem tegoż rolnictwa, przeto prace w tym kierunku wykonywać winna właśnie ta, a nie inna organizacja rolnicza.

Nie pomogło tu wystąpienie jednego z przedstawicieli Towarzystwa Rolniczego i zarazem znanego na tut. terenie przedstawiciela „Narodowej Demokracji", czego najlepszym dowodem był wynik głosowania tajnego, jakie zarządził przewodniczący.

Na ogólną ilość 19 radnych — za oddaniem wykonania budżetu rolnego jednej organizacji, a mianowicie Związkowi Kółek i Organizacyj Rolniczych głosowało 15 radnych — przeciw 4. Przewodniczący oświadczył, iż wniosek przeszedł kwalifikowaną większością. O nakazie złożenia manifestacyjnego votum separatum przez przedstawicieli Tow. Roln. wiedziano jeszcze przed obradami tak, iż fakt ten nie wywarł na obecnych żadnego wrażenia.

W dalszym ciągu obrad powzięto uchwałę, upoważniającą Wydział Powiatowy do przenoszenia kredytów budżetowych w granicach paragrafów w wydatkach rzeczowych.

Pozatem upoważniono Wydział Powiatowy do przystąpienia do Międzykomunalnego Związku Celowego, którego pierwszem zadaniem jest założenie Komunalnego Biura Meljoracyjnego.

Sejmik uchwalił zakupić od właść. maj. Wielki Bór grunty pod drogę wojewódzką Rajówka—Kraśne, oraz od Państwowego Monopolu Spirytusowego w Mołodecznie 1 dziesięcinę ziemi pod projektowaną budowę szkoły rzemieślniczej. Następną zkolei była sprawa Komunalnej Kasy Oszczędności. Prezes zarządu p. Alfred Urbański złożył sprawozdanie z działalności Kasy za rok ubiegły, z którego wynika, iż wskutek nieostrożnej początkowo gospodarki były pewne straty, które jednak w znacznej części zostały pokryte. Niedobór w dniu składania sprawozdania wynosił 1.530 zł., który ma być pokryty w ciągu najbliższych paru miesięcy.

Pożyczek wydano ogółem 260, w tem:

rolnikom, posiadającym poniżej 10 ha ziemi	107	poż. na og. sumę	30.000
〃 〃 od 10—20 ha	32	〃 〃 〃 〃	21.995
〃 〃 od 20—100 ha	38	〃 〃 〃 〃	25.000
〃 〃 ponad 100 ha	13	〃 〃 〃 〃	34.300
przemysłowcom i rzemieślnikom	16	〃 〃 〃 〃	17.050
innym zawodom	45	〃 〃 〃 〃	19.250
spółdzielniom	7	〃 〃 〃 〃	17.300
instytucjom komunalnym	5	〃 〃 〃 〃	17.150

Po przyjęciu sprawozdań z działalności Kasy, oraz z wykonania budżetu za okres ubiegły, przyjęto budżet na rok 1929, poczem na wniosek p. Urbańskiego poczyniono pewne zmiany w statucie Kasy.

Wobec zdekompletowania i ustąpienia władz Kasy przystąpiono do wyboru rady, zarządu i komisji rewizyjnej.

W skład rady naczelnej Kasy weszli p. p. Okuniewicz, jako prezes i Wysocki, jako wiceprezes, oraz jako członkowie p. p. Ignatowicz Borys, Danilewicz, Czepienko, Szwykowski, Grzybowski, Sulżycki i Moroz. Do zarządu Kasy wybrani zostali p. p. Urbański Alfred, jako prezes, oraz Szymankiewicz Marcelli i Sołogub, jako członkowie.

Do komisji rewizyjnej Kasy Komunalnej wybrani zostali p. p. Sarolis, Mateluaas i Chełchowski.

Po rozpatrzeniu jeszcze szeregu drobniejszych spraw, p. przewodniczący zamknął posiedzenie dnia 9 b. m. o godz. 4-ej.

Katastrofalna klęska głodowa w pow. brasławskim i dziśnieńskim.

Zeszłoroczny nieurodzaj w szczególnie katastrofalnych rozmiarach wystąpił na terenie powiatów dziśnieńskiego i brasławskiego. Ludność wymienionych powiatów cierpi poprostu głód. W związku z tem staje się niezwykle aktywną sprawa przyjścia z doraźną pomocą ludności dotkniętej klęską nieurodzaju. W tym że kierunku wszczęta już została akcja rządowa. Wyasygnowana jednak przez rząd specjalna subwencja w wysokości 1 miljona zł. okazała się niewystarczającą.

W zrozumieniu ogromu klęski, wywołanej przez nieurodzaj, oficerowie i podoficerowie 6-ej brygady KOP-u, a częściowo i 3-ej dobrowolnie zadeklarowali pewne sumy ze swych uposażeń na rzecz głodującej ludności. Dowództwo tamtejszych brygad KOP-u wydało zarządzenie, by wojskowe kuchnie polowe dojeżdżały do lokali szkolnych, w celu dożywiania głodującej dziatwy. Szlachetna inicjatywa dowództwa KOP-u zasługuje ze wszechmiar na uznanie i poparcie i winna pobudzić inne organizacje do przyjścia głodującym z pomocą.

Wszczęta została, jak się dowiadujemy, również akcja ze strony zainteresowanych starostów, którzy łącznie z gminami, dotkniętemi klęską głodu, opracowują szczegółowy plan pomocy doraźnej.

PODBRODZIE.

— **Budowa 7 kl. szkoły.** Po dokonanem poświęceniu i założeniu kamienia węgielnego pod budowę 7 kl. powszechnej publicznej szkoły imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, prezydjum magistratu m. Podbrodzia poczyniło wszelkie starania, by gmach szkolny wybudować możliwie jaknajprędzej i by odpowiadał on godności imienia Marszałka Polski. Budowa szkoły została podzielona na 3 okresy. Pierwszy obejmuje wybudowanie 8 kl. i budynków gospodarczych, drugi—sali gimnastycznej. Ogólne koszty wyniosą do 250.000 zł., trzeci—mieszkania dla nauczycieli i 6 równoległych klas. Koszt budowy ostatniego okresu jeszcze nie został ustalony. Gmach szkolny ma stanąć przy ul. Bandurskiego, na placu o powierzchni podniesionej, słonecznym i przy lesie sosnowym. Tóż obok placu szkolnego na wiosnę b. r. rozpoczęta będzie budowa boiska sportowego, które się projektuje wykończyć łącznie ze szkołą, aby także mogło służyć dla dziatwy szkolnej. Narazie plac pod szkołę został wydzierżawiony od Dyr. Las. Państ., jednakże jest nadzieja nabycia tego placu na własność drogą kupna po cenie minimalnej, lub wywłaszczenia. Obecnie, dzięki udzielonej subwencji i pożyczek przez kuratorjum szkolne oraz sumom własnym magistratu, przystąpiono do gromadzenia materjału budowlanego, by wczesną wiosną można było już przystąpić do energicznej budowy samego gmachu.

Szkołę postanowiono nazwać imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego między innemi dlatego również, że znajduje się ona w pobliżu rodzinnego jego majątku Zułowo.

Prezydjum magistratu m. Podbrodzia postanowiło, by podołać podjętemu zadaniu łatwiej, zorganizować komitet honorowy i wykonawczy. Na zebraniu organizacyjnem, które odbyło się w dniu 17 stycznia b. r. w Święcianach pod przewodnictwem p. starosty St. Mydlarza, przy udziale inspektora szkolnego p. Wł. Szymańskiego, wizytatora szkolnego p. Płużańskiego, dyr. gimnazjum p. Maciusiewicza, ks. Bielawskiego, rektora kościoła w Podbrodziu, przedstawiciela 23 puł. uł. grodzieńskich p. rotm. Br. Malinowskiego, architekta rejonowego p. Rouby i burmistrza m. Podbrodzia p. K. Rożnowskiego. Na zebraniu tem jednogłośnie uznano za konieczne utworzenie komitetu honorowego z p. wojewodą wileńskim na czele oraz wykonawczego.

Do Komitetu Wykonawczego postanowiono zaprosić przedstawicieli społeczeństwa miasta Podbrodzia i powiatu święciańskiego, który to komitet w dniu 23 lutego r. b. na posiedzeniu rady miejskiej miasta Podbrodzia ukonstytuował się pod przewodnictwem burmistrza miasta Podbrodzia Kajetana Roznowskiego, w składzie wszystkich członków magistratu i radnych miasta Podbrodzia oraz szeregu innych osób.

Skład obydwóch komitetów pozwala żywić nadzieję, że przy współudziale tychże komitetów, prezydjum magistratu z podjętego zadania wybudowania wspomnianej szkoły z łatwością będzie mógł wywiązać się w jak najprędszym czasie, a wspólna ich praca da możność obecnemu i przyszłemu pokoleniu zdobywać wiedzę oświatę w warunkach, odpowiadających nowoczesnym wymaganiom pedagogicznym. *B. B.*

SZUMSK.

— **Krwawa libacja.** W dniu 6 b. m. we wsi Borwaniszkach gminy szumskiej pow. wil.-trockiego w czasie libacji został w swem mieszkaniu przebity nożem Adam Borysewicz lat 45. Rannego przewieziono do szpitala do Szumska, gdzie zmarł tej samej nocy. Sprawcę zabójstwa 22-letniego mieszkańca wsi Borwaniszki Antoniego Możajło aresztowano.

BRASŁAW.

— **Przygnieciona przez drzewo.** W dniu 2 b. m. spadające drzewo w lesie przygniotło 15-letnią Jadwigę Sudnicką, która ze swym ojcem wyjechała ze wsi Cielewszczyzna gminy drujskiej po drzewo. Stan chorej jest beznadziejny.

WILEJKA.

— **Kradzież u Mołożanego.** W nocy z 6 na 7 b. m. złoczyńcy po wyłamaniu ramy okiennej wkradli się do sklepu win i wódek Mołożanego w Wilejce i ukradli około 100 butelek wódek wartości 450 złotych oraz wyroby tytoniowe na sumę 200 złotych.

NOWOGRÓDEK.

— **Agencja pocztowa w Walówce.** Z dniem 16-go marca b. r. uruchamia się agencję pocztową Walówka w pow. nowogródzkim.

Z POGRANICZA.

— **Ujęcie emisarjuszy sowieckich.** W pobliżu Iwieńca na pograniczu polsko-sowieckiem władze bezpieczeństwa zatrzymały 3-ch osobników, którzy namawiali ludność pogranicza do masowej emigracji do Rosji sowieckiej. Jak stwierdziło przeprowadzone dochodzenie agitatorzy komunistyczni okazali się płatnymi emisarjuszami sowieckimi, działającymi w myśl instrukcji otrzymanych z Mińska.

— **Wysiedlenie z Litwy.** W ciągu dnia onegdajszego władze litewskie wysiedliły do Polski 12 osób, z czego 9 narodowości polskiej.

— **Spaliła się wieś litewska.** Nocy wczorajszej w rejonie Wieżajn patrole KOP-u zaalarmowane zostały łuną pożaru, pochodzącą ze strony litewskiej. Jak się wyjaśniło, wieś Urliszki, położona w pobliżu granicy polskiej, padła pastwą płomieni. Spaliły się prawie wszystkie zabudowania wsi. Na miejsce pożaru zjechała specjalna komisja, która prowadzi dochodzenie.

Wiadomości z Kowna.

Po pułkowniku—major.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość o podpisaniu przez Woldemarasa dymisji dowódcy pułku ułanów mjr. Plechawicziusa, brata b. szefa sztabu generalnego, pułk. Plechawicziusa. Dymisja ta jest dalszym ciągiem akcji, zmierzającej do oczyszczenia korpusu wojskowego z elementów wrogich dyktaturze Woldemarasa. Obydwaj bracia Plechawicziusowie podejrzewani byli o udział w pracy konspiracyjnej.

W związku z tą dymisją w kołach opozycyjnych twierdzą, że otoczenie Woldemarasa uznało za niebezpieczne dopóki pułk. Plechawiczius nie wyjedzie z Litwy pozostawiać w służbie czynnej jego brata, który mógłby być w pewnej chwili użyty dla celów demonstracyjnych, mogących mieć nieobliczalne następstwa.

Ewolucja „Echa".

Dn. 4 b. m. dziennik rosyjski „Echo" miał zawiesić swe wydawnictwo, by ukazać się jako dodatek ryskiego „Siegodnia". Tymczasem w kilka dni potem sprzedawano w Kownie gazetę rosyjską, całkowicie podobną do zamkniętego dziennika. Nowe pismo nazywa się „Nasze Echo", przyczem wyraz „Nasze" wydrukowany jest drobnym drukiem. Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje dziennik poeta Szklar, jako wydawca dziennikarz Kuszyński. W swym pierwszym numerze „Nasze Echo" wyjaśnia, iż jego wydawcy, jako byli współpracownicy starego „Echa" będą nadal prowadzili dziennik, jako niezależne pismo.

KRONIKA

Środa 13 Marca	Dziś: Krystyny Jutro: Matyldy Wschód słońca—g. 6 m. 22. Zachód „ g. 18 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 12/III—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	762
Temperatura średnia	— 2° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Północno-zachodni

Uwagi: pochmurno, mgła

Minimum: — 16° C.

Maximum: — 0° C.

Tendencja barometr.: Stały spadek ciśnienia.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Nabożeństwo żałobne.** Z okazji dnia imienin wielkiego filantropa i niezrównanego działacza społecznego ś. p. Józefa Montwiłła, w poniedziałek 18-go marca r. b. o godz. 10-ej rano w kościele św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego, o czem powiadamia zarząd T-wa Popierania Pracy Społecznej im. S. i J. Montwiłłów.

KOŚCIELNA

— **Obchód 50-lecia kapłaństwa Papieża Piusa XI-go.** 22 b. m. w lokalu ligi katolickiej archidiecezjalnej pod przewodnictwem delegata prokuratorji generalnej p. Al. Kopcia odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu w Wilnie 50-lecia kapłaństwa Ojca Świętego, Papieża Piusa XI-go.

URZĘDOWA

— **Przyjęcia u p. wice-wojewody Kirtiklisa.** W dniu 12 bm. p. wice-wojewoda St. Kirtiklis, zastępujący bawiącego w Warszawie p. wojewodę przyjął p. prezydenta m. Wilna Józefa Folejewskiego w sprawach miasta, następnie przedstawicieli Związku Legjonistów pp. Mieszkowskiego i Feię w sprawach Związku.

Pozatem złożył wizytę p. wicewojewodzie naczelnik wydziału departamentu zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Palester, który przy udziale naczelnika wydziału zdrowia dr. Rudzińskiego odbył z p. wice-wojewodą konferencję w sprawie zwalczania epidemji.

MIEJSKA

— **Choroby zakaźne.** W ubiegłym tygodniu na terenie Wilna zarejestrowano: tyfus plamisty — 5; tyfus nieokreślony — 1; płonicę — 8; błonicę — 2; odrę — 1; ospę wietrzną — 1; różę — 1; grypę — 12; drętwicę karku — 2; gruźlicę — 4 (zmarło 1).

— **Wybory przewodniczącego komisji opieki społecznej.** We czwartek 14 b. m. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji opieki społecznej.

— **800 chorych w szpitalach miejskich.** Sekcja zdrowia magistratu powzięła decyzję zmniejszenia z dniem 1 kwietnia b. r. ogólnej ilości łóżek w szpitalach miejskich o 25. W ten sposób ogólna ilość chorych w szpitalach miejskich z dniem 1 kwietnia nie będzie przekraczała 800 osób.

Zarządzenie to podyktowane zostało przeznaczeniem szpitali miejskich wyłącznie dla chorych pochodzących z terenu m. Wilna.

— **Preliminarz budżetowy sekcji zdrowia.** Jak się dowiadujemy, do preliminarza budżetowego sekcji zdrowia magistratu między innemi wstawione zostały pozycje następujące: na budowę w Wilnie „domu zdrowia" — 50.000 zł., na popieranie akcji wychowania fizycznego — 30.000 zł., na cele T-wa Przeciwgruźliczego — 30 000 zł., na cele T-wa Przeciwalkoholowego — 3.000 zł.

— **Budżet m. Wilna do przejrzenia.** Zgodnie z odnośną ustawą z dniem dzisiejszym magistrat m. Wilna wyłoży w sekcji finansowej na przeciąg dwu tygodni budżet miasta na rok 1929/30. Przejrzenie budżetu jest dostępne każdemu obywatelowi miasta, który będzie mógł po zaznajomieniu się z poszczególnemi pozycjami wnieść do magistratu ewentualne poprawki, dotyczące nowego budżetu.

ADMINISTRACYJNA

— **Ukaranie szoferów.** Starostwo grodzkie skazało kierowcę taksometru oznaczonego numerem bocznym 144 Franciszka Surmę zam. przy ul. Krakowskiej 5/3 aresztem bezwzględnym na przeciąg 6 tygodni za nieuważne kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwym i nieostrożną jazdę. Niezależnie od tej kary szoferowi temu grozi pozbawienie prawa na prowadzenie samochodu.

Ponadto starostwo grodzkie skazało na karę grzywny w wysokości 50 złotych kierowcę autobusu Nr. 14288 Bronisława Symonowicza za prowadzenie rozmowy w czasie kierowania autobusem.

SPRAWY SZKOLNE

— **Skąpiec.** W sobotę, dnia 16.III o godzinie 6 po poł., w sali gimn. Lelewela, zostanie odegrany „Skąpiec", komedja w 5 akt. Moliera, w wykonaniu uczennic gimn. Orzeszkowej i uczniów gimn. Lelewela.

UNIWERSYTECKA

— **Wykłady prof. T. Zielińskiego.** We czwartek dnia 14 marca przyjeżdża do naszego miasta prof. Tadeusz Zieliński, zaproszony przez U. S. B. dla wygłoszenia szeregu wykładów z zakresu literatury i kultury antycznej. Kilka z nich odbędzie się w Auli Kolumnowej dla szerszej publiczności, interesującej się kulturą starożytną i jej wpływem na myśl nowożytną, a mianowicie:

1. Manja twórcza: Nitsche i Dostojewski, Mickiewicz, Mahomet i Lukrecjusz w piątek, dnia 15 i w sobotę dnia 16 marca od godz. 7 do 8 wieczorem.

2. Ideał wychowawczy w starożytności i u nas, w niedzielę dnia 17 i w poniedziałek dnia 18 marca od godz. 7 do 8 wieczorem. Wstęp wolny.

LITERACKA

— **66 Środa Literacka** dnia 13 b. m. o godz. 8 wiecz. (ul. św. Anny Nr. 4 parter) poświęcona będzie nader aktualnej dyskusji na temat obu tomów „Czarnych Skrzydeł" Juljusza Kaden-Bandrowskiego (Lenora i Tadeusz). Dyskusja zapowiada się żywo i ciekawie. Prócz tego przewidziany jest referat p. Walerjana Charkiewicza pod tytułem „Bezdroże duszy polskiej w wieku XIX" (przyczyny i charakter załamań psychiki tutejszej po powstaniu 31 roku). Wstęp dla członków związku literatów i wprowadzonych gości.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **O Poznaniu.** We czwartek 14 marca, o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali gimnazjum im. Mickiewicza drugi zkolei odczyt z cyklu odczytów o Poznaniu, organizowanych staraniem O. W. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Profesor U. S. B. F. Koneczny da w swem przemówieniu, ulustrowanem przezroczami „Rys Historyczny Poznańskiego".

Zarząd O. W. usilnie prosi wszystkich, którzy się wybierają na Wystawę do Poznania, o przybycie na odczyt.

Wejście na salę kosztuje 1 zł. młodzież płaci 25 gr.

— **Posiedzenie miejsk. komitetu W. F. i P. W.** Dnia 14-go b. m. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiego komitetu W. F. i P. W., na którem zostanie rozpatrzony preliminarz budżetowy komitetu.

— **Wileńskie koło związku bibljotekarzy polskich.** 15-go marca (piątek) 1929 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibljotece Publicznej 62 zebranie członków z odczytem d-ra Stefana Burhardta p. t.: „Wileńska Bibljoteka Publiczna za czasów okupacji niemieckiej".

— **Z polskiego T-wa Pedjatrycznego.** Dnia 15.III r. b. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie wil. oddz. P. T. P. w lokalu kliniki dziecięcej U. S. B.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Magistrat walczy z klęską bezrobocia.** W związku z niezwykle ciężkim okresem zimowym, który w pierwszym rzędzie daje się dotkliwie odczuć ubogiej ludności — magistrat m. Wilna podjął akcję przyjścia z pomocą doraźną bezrobotnym. Akcja ta przejawia się przedewszystkiem w zatrudnianiu bezrobotnych. Podług danych statystycznych od połowy stycznia do chwili obecnej na robotach miejskich zatrudniono 430 bezrobotnych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Z Koła wileńskiego stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych.** W dniu 3-go marca r. b. odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia koła wileńskiego, na którem został wybrany nowy zarząd w następującym składzie: prezes i przewodniczący sekcji P. W. i W. F. Aleksander Pilecki, wiceprezesi Bolesław Giermakowski i Ignacy Pechkranc, sekretarz Stefan Bońkowski, skarbnik Józef Bońkowski, przewodniczący sekcji pomocy koleżeńskiej Mieczysław Grzybowski, przewodniczący sekcji kulturalno-oświatowej Justyn Nowicki, członkowie zarządu Antoni Kołodziński i Mikołaj Montyłło.

Zarząd związku b. wojskowych organizuje wycieczkę związku na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Skandale na tle kuchni koszernej.** W stowarzyszeniu wzajemnej pomocy studentów żydowskich dochodzi ostatnio do skandalów z powodu kuchni koszernej, urządzonej przez większość sjonistyczną. Jak się dowiadujemy, w ubiegły piątek w sprawie tej interwenjowała policja.

RÓŻNE

— **III zjazd polskich inżynierów mechaników.** W dn. 23 — 26 marca odbędzie się w Warszawie III zjazd pol. inż. mechaników. Celem zjazdu jest rozważanie zagadnień, mających szersze znaczenie dla rozwoju technicznego i przemysłowego Polski, wymagających zbiorowego wysiłku inżynierów mechaników polskich.

Wszelkich informacyj w sprawach, związanych ze zjazdem, zasięgnąć można w sekretarjacie zjazdu w Warszawie, gm. Stow. Techników, Czackiego 3 m. 2, w poniedziałki, środy i piątki od 6 — 7 wiecz. tel. 1-47.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Judasz".** Dziś po raz drugi tragedja K. Przerwy-Tetmajera—„Judasz" z niezrównanym Jaraczem w postaci tytułowej.

Postać „Szalonej-Nawróconej" odtworzy na dzisiejszym przedstawieniu St. Chmielewska-Perzanowska. W scenach zbiorowych bierze udział cały zespół Redutu.

Układ scen zbiorowych i inscenizacja jest dziełem reżyserskim St. Chmilewskiej. Oprawa sceny pomysłu Eug. Dziewulskiego.

Początek punktualnie o godz. 20 ej. Bilety sprzedaje biuro „Orbis" oraz od godz. 17-ej kasa teatru.

— Jutro — „Judasz".

— **„Judasz" dla młodzieży szkolnej.** Kierownictwo zespołu Reduty, chcąc i młodzieży szkolnej uprzystępnić ujrzenie arcydzieła Tetmajerowskiego p. t. „Judasz" z najznakomitszym w Polsce interpretatorem tej postaci Stefanem Jaraczem daje w porozumieniu z p. kuratorem okr. szkolnego dwa specjalne przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych, t. j. w piątek i sobotę o godz. 15 m. 30 (pół do czwartej).

Bilety na te przedstawienia już są do nabycia w „Orbisie".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Dziś **„Przedmieście"** („Periferie") najnowsza sztuka Langera.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukulka.

ŚRODA, dn. 13 marca.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—13.00. Program dla dzieci wiejskich. 15.10 — 15.35. Odczyt dla maturzystów. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, chwilka litewska i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35. Komunikat Zw. Młodz. Polsk. 16.35 — 17.00. Bajki dla dzieci. 17.00—17.55 Audycja literacka. „Koncert". 17.55—18.25 Muzyka. 18.25—18.50. „Juljusz Słowacki" — „jako bohater powieści" odczyt. 18.50 — 19.15. Audycja — niespodzianka. 19.20—19.45. Kwadrans Akademicki. 19.45-20.00. Odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warsz. 20.00—21.15. Koncert solistów. 21.25—22.00. Transmisja z Poznania. Wieczór autorski Emila Zagadlowicza. 22.00. Transmisje z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— **Kradzież w urzędzie celnym.** Z magazynów urzędu celnego na stacji Wilno nieznani złoczyńcy skradli partję jedwabiu wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Był to jedwab skonfiskowany przemytnikom z końcem zeszłego roku.

Policja jest już na tropie sprawców kradzieży.

— **Aresztowanie dezertera.** W dn. 5 b. m. aresztowany został niejaki Żyzmaras, członek skautów litewskich za uchylanie się od powinności wojskowej. Poszukiwany był od pewnego czasu przez władze. Jako dezerter oddany został do dyspozycji P. K. U.

— **Kradzież futra.** Futro wartości kilkaset złotych skradziono Witoldowi Olsejce (Jagiellońska 9).

— **Usiłowanie samobójstwa.** Za pomocą odsuszku usiłowała odebrać sobie życie Jadwiga Cupurówna (Kwaszelna 2). Desperatkę ulokowano w szpitalu żydowskim.

— **Podrzutek.** Podrzutka w wieku 3 tygodni znaleziono w bramie № 8 przy ulicy Ostrobramskiej.

Na wypadek wiosennej powodzi.

W związku ze zbliżającym się okresem ruszenia lodów i spodziewanym wylewem rzek podjęta została przez czynniki państwowe i samorządowe specjalna akcja ratunkowa, zmierzająca do zmniejszenia ewentualnej klęski powodzi.

Zadaniem urzędów i ajencji P.-T. w tym wypadku ma być zapewnienie organom ratowniczym szybkiej i sprawnej komunikacji telegraficznej i telefonicznej.

W tym też celu Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zarządziła pod rygorem surowej odpowiedzialności:

1) by nadawane telegramy oraz zgłoszone rozmowy telefoniczne przez obserwatorów rzecznych, jak również przez władze administracyjne i policyjne były przyjmowane i przesyłane do miejsca przeznaczenia bezwarunkowo *natychmiast.*

2) by telegramy względnie doniesienia telefoniczne wysyłane przez *jakiekolwiek osoby prywatne* do właściwych władz państwowych o pomoc na wypadek katastrofy powodzi były przyjmowane i przesyłane *bezpłatnie.*

3) by wszelkie uszkodzenia przewodów telefonicznych i telegraficznych były w okresie akcji przeciw powodziowej usuwane przez organa techniczne z szczególnym pośpiechem i starannością.

Płacz berbecia i głupota ludzka.

Wczoraj rano wydarzyło się przy ul. Dominikańskiej komiczne zajście, które, gdyby nie wczesna interwencja policji, mogło pociągnąć za sobą tragiczne skutki.

Do sklepu manufaktury Gerszenson i Chajkier wstąpiła o godz. 10-ej rano stała klijentka Wojtowiczowa, prosząc o pozwolenie zostawienia na pół godziny w sklepie dziecka, chcąc się udać do Kasy Chorych załatwić kilka drobnych spraw. Oczywiście właściciel sklepu się na to chętnie zgodził i matka poszła do Kasy Chorych, a dziecko pozostało w sklepie.

Po 15 — 20 minutach dziecko nie widząc matki zniecierpliwiło się i zaczęło płakać, wołając „mamo! mamo!".

Dla uspokojenia dziecka jeden z właścicieli sklepu p. Gerszenson wziął je pod rękę i wyszedł z niem na ulicę, mówiąc, że idzie do mamy.

Ale i na ulicy rozpłakane bobo się nie uspokoiło i krzyczało w dalszym ciągą „moja mama, gdzie moja mama!".

Przechodzącym ulicę wydało się to podejrzanem, tem bardziej, że różnica rasy między małym berbeciem a prowadzącym go panem rzucała się sama w oczy.

Znaleźli się na poczekaniu tacy, którzy dali do zrozumienia, że chodzi tu o uprowadzenie dziecka, by wytoczyć jego krew na żydowskie mace. Żydowskie bowiem święta wielkanocne są już za pasem.

Tłum jak tłum, przyjął groźną postawę, otaczając kołem Bogu ducha winnego p. Gerszensona, który widział się zmuszony schronić się wraz z dzieckiem do sklepu. Wnet jednak otoczono sklep, odezwały się groźne okrzyki, poczęły lecieć kamienie. W trakcie tego matka rozbeczanego dziecka wróciła z Kasy Chorych. Dziecko ujrzawszy swą matkę momentalnie się uspokoiło i naprzekor rozwscieczonemu tłumowi rozpogodziło swe lica, ukazując roześmianą twarzyczkę. Tłum jednak nie dawał za wygraną. Nie uwierzył tak wymownej scenie, zwracając swe wrogie zamiary w stosunku do zdezorjentowanej jakby zamienionej ze strachu w słup soli matce, wykrzykując pod jej adresem, że nie jest matką, że chciała sprzedać krew dziecka żydom i tym podobne okropne rzeczy.

Wszystko to trwało kilkanaście minut i niewiadomu czemby się skończyło, gdyby nie przybyła policja, nie rozpędziła tłumu i nie uwieczniła całego to tego smutnego a zarazem wesołego zajścia w protokule. Doprawdy głupota ludzka niema granic. (—)

Proces Biał. Wł.-Rob. Hromady

Obrona zakończyła swe zadanie.

Dziesiąty dzień rozpraw.

Wczoraj w dziesiątym dniu rozprawy w procesie Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady zakończone zostały przemówienia obrońców oskarżonych.

Kolejno za swymi klijentami wnosili obrony wyznaczeni z urzędu apl.-adw. p. p. Tobjasz Solc, Aleksander Marcinowski, Józef Frydman i Jerzy Preiss.

Wszyscy wymienieni domagali się wyroku uniewinniającego dla podsądnych, których bronili.

Dziś wystąpi z repliką p. podprokurator Parczewski, który będzie polemizował z wywodami obrońców.

Spodziewane są także dupliki obrońców, z których niektórzy przyjadą specjalnie z Warszawy, dokąd wyjechali wobec przedłużającego się procesu.

Dziś, a najdalej jutro rozprawa stron zostanie wyczerpana i zamknięta.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro lub w piątek.

Ka—er.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dymisja rządu Müllera w Niemczech?

BERLIN, 12/III (Pat). Hugenbergowska „Niederdeutsche Zeitung" przynosi alarmujący artykuł, w którym, powołując się na rzekome wiarogodne źródło berlińskie, donosi, że prezydent Hindenburg niezwłocznie po świętach wielkanocnych udzieli rządowi kanclerza Müllera dymisji, powołując równocześnie do steru nowy gabinet o charakterze prawicowym z dr. Lutherem, jako kanclerzem na czele.

W skład tego nowego gabinetu wejść mają pozatem gen. Groener, dr. Schacht i dr. Kaas. Prezydent po uzyskaniu kontrasygnaty ze strony nowego gabinetu ma zamiar ogłosić na podstawie art. 48 konstytucji weimarskiej dyktaturę i przenieść władzę wykonawczą na gen. Groenero.

Liga Narodów wędruje.

PARYŻ, 12. 2. Pat. Jak podaje „Excelsior", członkowie Rady Ligi Narodów porozumieli się co do tego, że na przyszłość corocznie jedna sesja Rady odbywać się będzie poza Genewą. W ten sposób po Madrycie i Berlinie, Rada zbierze się w Pradze, lub w stolicy jednego z państw Małej Ententy.

Planowane jest również zebranie się Rady w Ottawie i Algierze.

Bagaż powodem powikłań dyplomatycznych.

RYGA, 12.III. (Pat.). W dniu wczorajszym powracającej do Rygi żonie łotewskiego posła w Moskwie Ozola na sowieckiej stacji granicznej władze celne sowieckie nie pozwoliły na przewiezienie jej osobistego bagażu. Mimo posiadania paszportu dyplomatycznego i laisser — passer, bagaż został przez urzędników sowieckich odesłany zpowrotem do Moskwy. Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych poczyniło odpowiednie kroki celem wyjaśnienia tego zajścia, nie mającego precedensu w dotychczasowych łotewsko-sowieckich stosunkach dyplomatycznych.

Wybory do estońskiego zgromadzenia narodowego.

TALLIN, 12. III. (Pat.) Wczoraj zakończono składanie list do czwartego zgromadzenia narodowego. Wszystkich list złożono 29 od 11 politycznych ugrupowań. Listy te zawierają 2.175 kandydatów.

Manifestacje studenckie przeciw Primo de Riverze.

PARYŻ, 12. III. (Pat.) „Le Journal" donosi z Madrytu o poważnych manifestacjach studentów przed domem gen. Primo de Rivery oraz ministrów wojny i oświecenia publicznego. Policja zmuszona była szarżować, przyczem kilka osób odniosło lekkie rany Aresztowano około 100 osób. Wieczorem manifestacje się powtórzyły. Było znowu kilku rannych. Dokonano też aresztowań.

Echa zamachu na konsula polskiego w Pradze.

PRAGA, 12.III (Pat). Dziś po południu odbył się w Pradze proces przeciwko sprawcy zamachu na konsula polskiego Lubaczewskiego. Oskarżony Mikołaj Paziuk narodowości rusińskiej urodzony jest 1899 roku w powiecie kołomyjskim. Akt oskarżenia zarzuca mu, że 31 października r. ub. zapalił przed drzwiami konsulatu polskiego flaszkę z benzyną, przez co powstała możność wzniecenia pożaru oraz wystrzelił do konsula Lubaczewskiego. Po trzygodzinnem posiedzeniu sąd ogłosił wyrok, mocą którego Paziuk skazany został na półtora roku ciężkiego więzienia, zaostrzonego postem co trzy miesiące z zaliczeniem więzienia śledczego, oraz na wydalenie z granic państwa.

Zamach na 8 godz. dzień pracy.

GENEWA, 12.III (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Administr. Międzynar. Biura Pracy angielski minister pracy Steel Maitland dowodził w sprawie 8-godz. dnia pracy, że różne postanowienia układu waszyngtońskiego są dwuznaczne i że zastosowanie ich napotyka na trudności. Mówca domagał się szczególnie dokładniejszego określenia postanowień, dotyczących tygodnia pracy, wyższej siły oraz godzin nadliczbowych. Angielski przedstawiciel robotników Poulton wskazywał, że postanowienia układu są całkowicie jasne.

GENEWA. 12.III. (Pat). Wczoraj zakończono ogólną dyskusję nad rewizją konwencji waszyngtońskiej. Angielski przedstawiciel robotniczy Poulton oraz francuski Jouhaux zwalczali wywody delegatów pracodawców i domagali się niedokonywania zmiany konwencji waszyngtońskiej. Rada Administracyjna będzie musiała wypowiedzieć się obecnie co do trzech różnych rezolucyj i projektów, co zadecyduje o dalszym biegu sprawy. Wpłynął wniosek min. Sokala, domagający się utworzenia komisji do zbadania całej sprawy.

Rozmaitości.

Pierwsze śniadanie prezydenta Hoovera.

Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover, posiada najzdrowszy apetyt, podobnie, jak jeden z jego poprzedników, prezydent William H. Taft, Lekarz „Białego Domu" przepisywał p. Taftowi ścisłą djetę, pacjent jednak nigdy się do niej nie stosował. Podobnie i Hoover jest bardzo „konserwatywny", jeśli chodzi o zmniejszenie ilości spożywanych przez niego potraw. Według opowiadania jednego z przyjaciół Hoovera, pierwsze śniadanie obecnego mieszkańca „Białego Domu" składa się zazwyczaj z następujących potraw 1) pokaźne grono soczystych winogron, 2) gulasz cielęcy, 3) jajecznica z szynką, 4) sześć kawałków kiełbasy różnego gatunku, 5) grzanka, 6) kawa ze śmietanką. Oto jest „menu", jakie spożywa p. Hoover na jedno posiedzenie, przyczem każda porcja jest wcale pokaźna. Niestety nie jest znane menu jego obiadu i kolacji. Czy lekarzowi „Białego Domu" powiedzie się kuracja odtłuszczająca nowego prezydenta, jest bardzo wątpliwe. Narazie jednak, idea smukłej linji w odniesieniu do prezydenta Hoovera nie może liczyć na żadne względy.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na wykończenie gmachów Sądu Grodzkiego i aresztu w Święcianach.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 marca 1929 roku o godzinie 12-ej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2, pokój Nr. 78 Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 9 i pół w kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr. 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum przetargowe w wysokości 4% zaoferowanej sumy. W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr. 78 za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godziny 12-ej do 13-ej przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Za wojewodę 755—0
Dyrektor Inżynier (—) St. Siła-Nowicki.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na wykończenie gmachu Starostwa w Brasławiu.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 marca 1929 roku o godzinie 12-ej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny 2, pokój Nr. 78. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 9 i pół w kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój Nr. 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum przetargowe w wysokości 4% zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę. Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie pokój Nr. 78, za zwrotem kosztów wykonania.

Tam również można codziennie od godziny 12 do 13 przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Ministerstwa Robót Publicznych o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące Urząd Wojewódzki zastrzega sobie, prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Za wojewodę 753—0
Dyrektor Inżynier (—) St. Siła-Nowicki.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publ.) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na budowę instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w pałacu po-Tyszkiewiczowskim, przebudowanym na gmach Bibljotek Publicznych w Wilnie.

Przetarg odbędzie się w dn. 18 marca 1929 r. o godz. 11 w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2, pokój 78.

Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół w kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji pokój 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum przetargowe w wysokości 5% zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę. Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój 91 za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można od godz. 12 do 13 przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla ofertanta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Za wojewodę 765
Dyrektor inż. (—) St. Siła-Nowicki.

Konkurs

na stanowisko technika drogowo-budowlanego ogłasza Wydział Powiatowy w Łasku, w IX lub VIII stopniu służbowym z 15% dodatkiem komunalnym, przyczem od kandydatów wymagane:

1) obywatelstwo polskie,
2) studja techniczne,
3) praktyka 5-letnia
4) biegłość w projektowaniu i kosztorysowaniu robót.

Oferty ze świadectwami należy składać do Zarządu Drogowego w Łasku w terminie do dn. 1 kwietnia r. b.

Przewodniczący Wydziału
Starosta (—) WALLAS JAN.

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publ.) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na budowę instalacji oświetlenia elektrycznego w pałacu po-Tyszkiewiczowskim, przebudowanym na gmach Bibljotek Publicznych w Wilnie.

Przetarg odbędzie się w dn. 18 marca 1929 r. o godz. 10 rano w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie przy ul. Magdaleny 2, pokój 78.

Piśmienne oferty winny być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół w kancelarji wydziału budowlanego Dyrekcji, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum przetargowe w wysokości 5% zaoferowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę. Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręg. Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój 91, za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godz. 12 do 13 przejrzeć ogólne i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla ofertanta są obowiązujące. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót lub zupełnego ich zaniechania.

Za wojewodę 766
Dyrektor inż. (—) Siła Nowicki.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Š-to Jańska 1, tel. 3—40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 8-mio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Š-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.